

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW ZMIAN
TECHNOLOGICZNYCH
I RESTRUKTURYZACJI GŁÓWNYCH
SEKTORÓW PRZEMYSŁU
(NR 4)
z dnia 25 maja 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw zmian technologicznych i restrukturyzacji głównych sektorów przemysłu (nr 4)

25 maja 2023 r.

Podkomisja stała do spraw zmian technologicznych i restrukturyzacji głównych sektorów przemysłu, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Krajewskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu na Rzecz Inwestycji Strategicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Dzierzgwa** dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz **Edyta Kosiarz** i **Maciej Maciejewski** pełniący obowiązki wicedyrektorzy Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Szanowni Państwo, możemy rozpoczynać? Świetnie. Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw zmian technologicznych i restrukturyzacji głównych sektorów przemysłu.

Witam wszystkich na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, w szczególności zaproszonych gości, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, panią Edytę Kosiarz, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli i pana Macieja Maciejewskiego, pełniącego obowiązki wicedyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, pana Igora Strąka, doradcę ekonomicznego w Najwyższej Izbie Kontroli oraz pana Roberta Dzierzgwę, dyrektora Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu na Rzecz Inwestycji Strategicznych – przedstawia prezes Najwyższej Izby Kontroli, w naszym przypadku – przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy zatem do realizacji porządku obrad.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Maciej Maciejewski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, tylko tytułem wstępu powiem, że oczywiście temat inwestycji, które, jak zwykle, są motorem napędowym każdej gospodarki... Tutaj będziemy mówili o funduszach, które mają wspierać te inwestycje od momentu kryzysu finansowego

z 2008 roku. Kiedy ten kryzys szerzej rozlał się na gospodarki krajów unijnych, Komisja Europejska podjęła taką inicjatywę, żeby wzmocnić właśnie inwestowanie w gospodarkę, co miało poprawić ich konkurencyjność, innowacyjność. Utworzono fundusz, który nazywa się Europejskim Funduszem na Rzecz Inwestycji Strategicznych, finansowany z dwóch źródeł, zasadniczo z budżetu samej Unii oraz z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W sumie przeznaczone były na to kwoty ponad 30 mld euro, one nie były jakoś alokowane do państw członkowskich, były po prostu pozostawione do dyspozycji, tych, którzy..., potencjalnych beneficjentów, którzy będą mieli jakieś inwestycje i będą się zgłaszali w celu zawarcia umów, podpisania stosownych umów i inwestowania.

Kontrolą objęliśmy ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego oraz podmioty, które realizują inwestycje finansowane właśnie z tych środków, o których powiedziałem. I teraz poproszę koordynatora kontroli o takie syntetyczne przedstawienie już samych jej wyników.

Proszę bardzo, oddaję głos.

Doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli Igor Strąk:

Dziękuję bardzo, dzień dobry.

Tak jak pan dyrektor Maciejewski wspomniał, kontrolę przeprowadzono... Było pięć kontroli, jedna kontrola w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, które, zgodnie ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, odpowiadało za koordynację pozyskiwania i wykorzystania środków z EFIS oraz czterech inwestorów: Trasa Łagiewnicka, która realizowała inwestycję polegającą na budowie obwodnicy Krakowa, jej dużej części; PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa, tam była inwestycja... W zasadzie szereg działań związanych z modernizacją kolejowej linii towarowej, łączącej Polskę z Ukrainą, w obecnym kontekście bardzo potrzebnej i ważnej inwestycji, którą udało się dzięki tym środkom zrealizować. Trzecim podmiotem było Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, które realizowało inwestycję polegającą na budowie budynków pod wynajem; i czwarty, to Warszawski Uniwersytet Medyczny, który realizował też kilka takich zadań inwestycyjnych polegających na rozbudowie i modernizacji infrastruktury edukacyjnej, należącej do uniwersytetu. Oprócz tych pięciu jednostek, które objęliśmy przedmiotową kontrolą, w samej informacji uwzględniliśmy też wyniki kontroli przeprowadzonej przez kolegów i koleżanki z delegatury w Bydgoszczy, którzy badali realizację inwestycji polegającej na rozbudowie i modernizacji Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Toruniu.

Przechodząc do ustaleń, jeżeli chodzi o koordynację..., o działania ministerstwa w zakresie koordynacji pozyskiwania i wykorzystania funduszy, to tutaj przede wszystkim trzeba podkreślić, że rola ministra w tych działaniach, związanych z pozyskiwaniem tych środków, była mocno ograniczona, z uwagi na to, że EFIS był funduszem zarządzanym centralnie przez Komisję Europejską, a operacyjnie – przez Europejski Bank Inwestycyjny, który po prostu zawierał bezpośrednio umowy z inwestorami, no i też wśród tych inwestorów gros stanowiły podmioty prywatne. Ponad 80% to były podmioty prywatne, więc rola ministerstwa tutaj jakby jakaś koordynacyjna, ona nie mogła być de facto koordynowana. I w tej sytuacji minister realizując to zadanie skupił się na takich trzech obszarach działań: pierwszym – to było na samym początku, takie przeprowadzenie szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej, w której poinformowano potencjalnie zainteresowanych o tym, że jest taka możliwość finansowania swoich inwestycji. Drugim obszarem działań było już takie bardziej konkretne wsparcie potencjalnych inwestorów przy sporządzaniu dokumentacji aplikacyjnej i tu trzeba powiedzieć, że akurat to działanie nie było skuteczne, ponieważ z kilkudziesięciu podmiotów, którym taka pomoc została udzielona żaden ostatecznie nie zawarł umowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Trzecim takim obszarem było monitorowanie przygotowywania projektów inwestycyjnych przez spółki skarbu państwa, czy działające z udziałem skarbu państwa i uczelnie, bo to była ta kategoria podmiotów, jakieś 15% beneficjentów, które to podmioty podlegały bądź były nadzorowane przez organy administracji rządowej i tutaj ta koordynacja działań mogła być efektywnie prowadzona. I tu rzeczywiście były działania intensywne, przy współpracy z wieloma resortami, z Komitetem do spraw Europejskich przy Radzie Ministrów, półroczne raportowanie i analizowanie tego, jak

proces ubiegania się o te środki przebiega. I tutaj tylko zwróciliśmy uwagę na taki fakt, że to monitorowanie zamykało się na etapie zatwierdzania projektów, ewentualnie podpisania umowy między EBI a beneficjentem, natomiast nie obejmowało tego, czy te środki faktycznie były uruchamiane i były wydatkowane na realizację projektów inwestycyjnych.

Odnosnie jeszcze tego informowania, to przeprowadziliśmy takie szczegółowe badanie na 32 spółkach o znaczeniu strategicznym, na ile ta informacja do nich dotarła i tutaj 28 z 32 spółek potwierdziło nam, że miały takie informacje, które dostały albo od ministra funduszy, albo od ministra aktywów państwowych. Ostatecznie spośród tych spółek umowę z EBI zawarła tylko jedna – Tauron, pozostałe odstąpiły od ubiegania się o te środki. Podstawowe przyczyny były takie, że te projekty inwestycyjne, które oni planowali realizować, nie spełniały warunków wartości, bo tam minimalną kwotą takiej inwestycji było 100 mln zł albo warunków kwalifikowalności, tutaj np. dużo górniczych projektów w ten sposób nie zostało zakwalifikowanych. Też przyczyną, dla której te spółki nie ubiegały się o środki z EFIS była długoterminowość planowanych projektów, duży koszt ich realizacji, ryzyko towarzyszące projektom innowacyjnym. No i były też przypadki takie, że nie ubiegano się o te środki po prostu, ponieważ to, co chciano... Te inwestycje, które zamierzano realizować zostały sfinansowane ze środków własnych lub w ramach finansowania bezzwrotnego. Bo, tu przypomnę, że EFIS to były kredyty, ewentualnie gwarancje.

Patrząc na efekty EFIS w Polsce, na koniec 2021 roku, czyli już rok po zakończeniu tego programu, łączna wartość umów, jakie zostały zawarte na projekty, które były realizowane w Polsce, to były blisko 3 mld euro i to było ok. 5% wszystkich zawartych przez EBI umów. I na tle krajów unijnych to chyba tak najbardziej obrazowo można powiedzieć, że byliśmy takim liderem peletonu pościgowego, ponieważ tam, przy tym funduszu, była taka sytuacja, że gros środków trafiło do czterech krajów: do Francji, Hiszpanii, Włoch i do Niemiec, które kraje pozyskały łącznie 60% i potem były pozostałe kraje, które dostały tak jak Polska, 5%, bądź mniej lub sporo mniej. My byliśmy tak jakby na piątym miejscu, ale z bardzo dużą odległością do tych pierwszych czterech krajów, pozyskaliśmy środki tak na poziomie Szwecji. I też taką obserwacją z tej kontroli jest to, że to pozyskiwanie stronie polskiej, w porównaniu do innych krajów unijnych, poszło dużo lepiej w pierwszym okresie funkcjonowania tego funduszu, w latach 2016–2018, kiedy udawało się pozyskiwać, powiedzmy, ok. 10% dostępnej puli, a potem, w tym drugim okresie to spadło do 2–3%.

Taką też istotną obserwacją, nawiązującą do tego, co mówiłem, że nie było monitorowane, ile tych pieniędzy de facto wpływa do Polski w porównaniu do kwoty, na jaką były, akceptowane projekty, to zbadaliśmy to bezpośrednio u beneficjentów i na koniec 2021 roku stwierdziliśmy, że do Polski wpłynęła trochę ponad połowa wartości środków w odniesieniu do wartości zatwierdzonych projektów i ok. dwóch trzecich środków w odniesieniu do wartości zawartych umów. W szczególności wynikało to z następujących przyczyn... Bo tutaj na podstawie informacji od 54 z 60 inwestorów stwierdziliśmy, że na 54 przypadki, kiedy projekty były zatwierdzone, uruchomiono... czy, powiedzmy, współfinansowano, realizowano 31 projektów. W przypadku 13 projektów, pomimo ich zatwierdzenia nie zawarto umów na finansowanie inwestycji, w 8 projektach zatwierdzono projekty, zawarto umowy, ale nie uruchomiono środków na realizację inwestycji i w 2 przypadkach było tak, że umowy były zawarte, środki uruchomione, ale później doszło do wypowiedzenia umowy i środki wróciły z powrotem do Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

To tyle, jeżeli chodzi o takie generalne ustalenia z kontroli w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Natomiast jeżeli chodzi o wyniki kontroli poszczególnych inwestycji, to też w zasadzie generalnie pozytywnie to oceniliśmy. Sam proces pozyskiwania środków przez tych inwestorów przebiegał sprawnie. Jednostki miały domknięte finansowanie na etapie rozpoczynania inwestycji. Poważniejsze problemy wystąpiły w dwu z tych pięciu opisywanych przez nas w informacji przypadków. Jeden to było to Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, gdzie z 1300 zakładanych do budowy mieszkań udało się zbudować ok. 530, niecałe 60%, znaczy... Mniej, przepraszam, niewiele ponad 40%, co wynikało

z jednej strony z tego, że nie było rzetelnej analizy wykonalności tego projektu, ale też z całej serii przyczyn obiektywnych, na czele z wystąpieniem pandemii w czasie realizacji tego projektu. I druga taka inwestycja, najbardziej problematyczna, akurat ta, którą badali koledzy z delegatury w Bydgoszczy, Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu. To była inwestycja, która w ogóle zaczęła się dużo wcześniej niż te badane przez nas i to też jest inwestycja, która, jak kończyliśmy kontrolę, to ona ciągle jeszcze trwała, więc tam było dużo zmian koncepcji, opóźnień itd., ale to będzie, myślę, też przedmiotem odrębnej informacji, którą na pewno państwo dostaną.

W ramach kontroli u inwestorów badaliśmy realizację procedur przetargowych, tu generalnie były dobre oceny. Był jeden przypadek poważniejszego naruszenia... Przez poważniejsze... My przyjęliśmy, że to są... Zachowanie uczciwej konkurencji lub równe traktowanie wykonawców i należy do zabezpieczania interesów zamawiającego, więc w jednym przypadku, właśnie też przy tej inwestycji w toruńskim szpitalu doszło do naruszenia zasad uczciwej konkurencji. Trzeba to też powiedzieć, że było to na wstępnym etapie tej inwestycji, jeszcze zanim w ogóle została podpisana umowa z EBI. W jednostce Trasa Łagiewnicka też było trochę naruszeń ustawy o zamówieniach publicznych, ale one nie miały takiego wpływu na dochowanie uczciwej konkurencji i tam bardzo szybko zostały te nieprawidłowości przez zarząd spółki usunięte, były szkolenia, został uchwalony nowy regulamin. Z wyjątkiem tej inwestycji toruńskiej realizacja inwestycji przebiegała generalnie w zakładanym tempie, nie było jakiegoś istotnego wzrostu kosztów. Wiadomo, że niewielkie opóźnienia, czy takie wzrosty kosztów w przypadku takich dużych, ponad stumilionowych... A tam niektóre inwestycje to i do miliarda potrafiły dochodzić, jak krakowska – one muszą występować, jest to absolutnie normalne. Natomiast takich poważniejszych zastoju nie było.

Efekty tych inwestycji... Powstały nowe obiekty dydaktyczne, na terenie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego; 530 mieszkań z lokalami użytkowymi, z parkingami – w Poznaniu; znaczne usprawnienie odprawy pociągów trakcji polsko-ukraińskiej, superistotny projekt no i też udrożnienie ruchu drogowego w Krakowie, dzięki powstaniu obwodnicy.

Przechodząc do takiej generalnej oceny działań ministerstwa, to w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju przyjęto taki wskaźnik, że skutkiem pozyskania tych środków z EFIS powinien być wzrost stopy inwestycji do poziomu 21,7, co nie nastąpiło. W zasadzie w ogóle nie nastąpił w okresie realizacji EFIS wzrost tej stopy, tylko dalszy spadek. Natomiast uznaliśmy, że tutaj nie można mieć do ministerstwa pretensji z tego tytułu, bo tak jak już wspomniałem, tak naprawdę rola ministerstwa na pozyskiwanie tych środków była mocno ograniczona, a po drugie – sam też ten instrument... Sam sobie nie mógł być uznawany za wystarczający, w sytuacji, gdzie na inwestycje... No, to jest cały szereg innych okoliczności, które mają wpływ, więc nie można tu było mieć do ministerstwa pretensji.

Na koniec dwa wnioski, które wysnuliśmy z tej kontroli. Taki, że po pierwsze, w przypadku programów zarządzanych centralnie przez Komisję Europejską, jeżeli minister chce koordynować pozyskiwanie tych środków, to monitoringiem powinien objąć nie tylko samo zatwierdzanie projektów i ewentualnie zawieranie umów, ale również powinien się przyglądać temu, czy te pieniądze realnie trafiają do Polski, bo tak jak wspomniałem, tu są dosyć duże różnice. Z kolei drugi wniosek wynikał z realizacji zadania określonego w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, dotyczącego koordynowania pozyskiwania środków z EFIS ze środkami z funduszy strukturalnych. I tutaj minister podejmował działania w tym zakresie, m.in. zrobił taki manual, który pokazywał, jak montować finansowanie inwestycji z obu tych źródeł, że może to być nawet 90% wartości takiej inwestycji. To było dystrybuowane, natomiast nie było informacji o efektach tych działań, czyli ile tych inwestycji jest faktycznie zrealizowanych z obu tych źródeł. My, jako Najwyższa Izba Kontroli, to sprawdziliśmy i wyszło, że to jest połowa inwestycji. Tak naprawdę, to jest, powiedzmy ok. 60% w przypadku połowy tych inwestycji, tego budżetu, więc można tutaj widzieć jeszcze możliwość większej skuteczności tych działań, a tę skuteczność można poprawiać tylko wtedy, kiedy monitoruje się efekty.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą, szczegółową informację.

Czy teraz pan dyrektor z ministerstwa...?

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Robert Dzierzgwa:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Może odniosę się do rzeczy związanych bezpośrednio z wnioskami, które dotyczyły tej kontroli. Mianowicie, tak jak zostało wspomniane przez przedmówcę, generalnie te dwa wnioski dotyczyły monitorowania, tych dalszych losów tych projektów, czyli... Jak kwot, które zostały zatwierdzone versus to, co jest wydane w ramach projektów i ich realizacji. Mianowicie realizując te zalecenia, 31 marca br. wysłaliśmy do wszystkich podmiotów realizujących projekty w ramach EFIS, które były zatwierdzone do finansowania oraz te, które posiadały właśnie te umowy kredytowe – informacje, z prośbą o przekazywanie w trybie rocznym na temat tego, jaka ilość środków jest wykorzystywana w ramach tych umów kredytowych. W piśmie wskazaliśmy na termin 30 kwietnia br., jeżeli chodzi o odpowiedź, natomiast jeszcze w maju podmioty przysyłały nam takowe informacje. Otrzymaliśmy łącznie z 31 projektów, od 48 podmiotów, czyli nie wszystkich, do których zostało przesłane pismo i obecnie trwa agregowanie przekazywanych odpowiedzi. Tutaj trzeba mieć na względzie fakt, że nasza rola, co też zostało wspomniane, jest mocno ograniczona ze względu na fakt, iż bezpośrednio te podmioty współpracują z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, który tak naprawdę uruchamia te środki i generalnie te informacje... Przekazywanie tych danych ma charakter dobrowolny, nie możemy mocno, że tak powiem, zobowiązać tych podmiotów, żeby nam... powołując się na jakieś zapisy prawne, aby one nam przysyłały. Niemniej chcemy jednak, aby te informacje pozyskiwać i mieć taki monitoring.

Co do kwestii związanych z gromadzeniem i objęciem monitoringiem danych dotyczących finansowania projektów ze środków europejskich – które są w instrumentach centralnie zarządzanych, tutaj departament właściwy, który koordynuje Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, przygotował... We wrześniu ubiegłego roku opracował koncepcję systemu wsparcia pozyskania przez polskie podmioty środków z instrumentów centralnie zarządzanych. Powiem tak, generalnie bazy danych, które są..., które dotyczą właśnie tych projektów, są w gestii poszczególnych dyrekcji. Pamiętam, jeszcze wcześniej, jak pracowałem w tamtym departamencie próbowaliśmy te rzeczy, że tak powiem, skoordynować, niemniej jednak w niektórych miejscach ograniczony był przepływ informacji ze strony dyrekcji generalnych, które zarządzają właściwymi instrumentami, ponieważ nie chcą dawać, że tak powiem, dostępu do tych baz danych. Tak to tutaj niestety wygląda, aczkolwiek będziemy próbowali, ponieważ wiem, że na stronach internetowych są informacje na temat tego, jakie podmioty pozyskały informacje i będziemy się do nich już bezpośrednio zwracać o te informacje. Tak, że tak powiem, z mojej strony, jeżeli chodzi o kwestie odniesienia się do wniosków.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, czy ta kontrola... Bo być może mi uciekła uwadze informacja – czy kontrola była rutynowa, czy to jest związane z jakąś procedurą tych funduszy inwestycyjnych?

Doradca ekonomiczny w NIK Igor Strąk:

Znaczy, to była kontrola planowa i można określić – rutynowa. Ujęta w planie kontroli na ubiegły rok.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

I jeszcze takie moje pytanie dodatkowe. Pan z Najwyższej Izby Kontroli wspomniał, zresztą pan dyrektor również potwierdził tę ograniczoną rolę Ministerstwa Funduszy i Rozwoju

Regionalnego, odnośnie trzech wariantów, czyli kampania informacyjna, wsparcie inwestorów, którzy ewentualnie ubiegali się o te środki i monitorowanie. Czy te zapisy dotyczą decyzji Komisji Europejskiej, czy brakło tutaj jakiejś współpracy, żeby większy nacisk rządu polskiego na te.... żeby ministerstwo odgrywało większą rolę w tym zakresie?

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Maciej Maciejewski:

Tutaj powiem tak, jeżeli chodzi o te dwa pierwsze działania, to tak jak podsumowaliśmy, jest spore ograniczenie tak, że tutaj duże pole do popisu, że tak powiem kolokwialnie, ma inicjatywa ministerstwa, jako takiego, a nasze... I tutaj nie mieliśmy większych uwag, zważywszy na sytuację. Natomiast nasze uwagi głównie skupiły się na monitoringu, bo tu uważaliśmy, że rzeczywiście troszeczkę brakuje, żeby mieć ten obszar pod kontrolą i żeby widzieć ewentualnie, gdzie jest pole do lepszego wykorzystania tych środków. No i muszę powiedzieć, że w sytuacji po wysłuchaniu wyjaśnień, tutaj, od pana dyrektora, możemy się cieszyć, że takie działania zostały podjęte, czyli nasza praca i te nasze wnioski zostały uwzględnione, no i myślę, że one będą sprzyjały temu, że jeżeli to się domknie, jeżeli będzie ta agregacja zakończona, ministerstwo będzie miało też jakby... Nie tylko chodzi o informacje dla innych organów, czy dla nas, bo nam ta informacja sama w sobie nie jest potrzebna, ale przede wszystkim po to, żeby dobrze tym zarządzać, czy ewentualnie wybadać też w tych pozostałych obszarach, gdzie jeszcze jest pole do poprawy, tak, żeby jak najwięcej z tych środków skorzystać, no bo taka jest ich natura, że trzeba promować ich dostępność, wspierać tych potencjalnych beneficjentów, natomiast decyzja... To są decyzje już gospodarcze poszczególnych podmiotów i wiadomo, że bezpośredniego takiego przełożenia nigdy tutaj... Na pewno z poziomu ministerstwa na to też nie będzie. Natomiast warto wiedzieć, gdzie jeszcze można zadziałać. Tak, że wydaje się, że to się właśnie dzieje. No i miejmy nadzieję, że... Tym bardziej dla nas satysfakcja, że tak powiem, że wyniki tej kontroli będą z pożytkiem dla wszystkich.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Jeszcze ostatnie pytanie, jeśli mogę zadać. Mianowicie zainspirowała mnie wypowiedź odnośnie tego peletonu w kategoriach... w terminologii kolarskiej. Czy te 2%, to takie były decyzje Komisji Europejskiej, czy to słabość naszych podmiotów inwestycyjnych, które nie chciały uczestniczyć, czy z jakichś powodów nie potrafiły uczestniczyć w wyścigu o te środki finansowe?

Doradca ekonomiczny w NIK Igor Strąk:

Bez kontroli w samym Europejskim Banku Inwestycyjnym na to pytanie nie da się odpowiedzieć. Natomiast jest to zjawisko, które było przedmiotem zainteresowania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, który wskazywał na tę dysproporcję i to jeszcze w połowie funkcjonowania tego programu, formułując wnioski, że powinno coś się z tym zrobić, tak żeby ta dystrybucja była bardziej równomierna, jeżeli chodzi o wszystkie kraje unijne, ale te dane, które ja podawałem, one są już na koniec realizacji tego programu, więc widać, że tutaj te wnioski Europejskiego Trybunału Obrachunkowego nie zostały jakoś w pełni zrealizowane.

Natomiast tak wprost odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, myślę, pewnie ja bym zakładał, że obie te przyczyny mogą wchodzić w grę, że też jest tak, że jakiś... Liczba takich dużych inwestycji, które czekają na źródło finansowania, będzie inna w Polsce, inna, powiedzmy, we Francji, ale też wydaje się, że np. trudno zrozumieć, dlaczego Niemcy, które są w tej czwórce, ale one są na czwartym miejscu i mają sporo mniej pozyskanych środków w porównaniu do Francuzów, czy Hiszpanów, czy Włochów, więc tu wydaje się, że w grę wchodzi jeszcze też takie czynniki, jak możliwość pozyskania innego finansowania w poszczególnych krajach, niezwiązanego z Unią Europejską. I pewnie też jakaś tam, nazwijmy to, kwestia jakości współpracy między poszczególnymi krajami a Europejskim Bankiem Inwestycyjnym też może wchodzić w grę, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Okej.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Pytania?

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MFiPR Robert Dzierzgwa:

Panie przewodniczący, mnie się wydaje, że tutaj nie możemy tak za bardzo narzekać, że tak powiem, na nasze podmioty i ich skuteczność, dlatego że wiadomo, że Polska jest największym beneficjentem funduszy strukturalnych, w których dominuje wsparcie bezzwrotne, w związku z tym faktem, że najpierw musimy te środki... Nasze podmioty najpierw pozyskują te środki, bo to jest dla nich korzystniejsze, prawda? Dopiero później sięgają po środki, które stanowią pożyczki bądź też kredyty.

Polska zajęła szóste miejsce, bo mam tutaj świeższe dane. Pozyskaliśmy w ramach EFIS 4 mld 200 mln euro i jesteśmy na szóstym miejscu, wyprzedziliśmy takie państwa, jak Portugalia, czy Szwecja. Tak, że jesteśmy... Pierwsza piątka to jest Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Holandia. Holandia – mały kraj, ale podobną kwotę uzyskał, czyli 4 mld 300 euro. Natomiast jeżeli bierzemy pod uwagę te państwa Europy Środkowo-Wschodniej, która są na tym samym..., znaczy na podobnym poziomie rozwoju co Polska, to Polska jest liderem, ponieważ pozyskaliśmy 4 mld 230 mln, natomiast Czechy, drugie – 1 mld 176 mln euro, czyli cztery razy mniej. Tak, że mnie się wydaje, że... Według mnie trzeba na to patrzeć jednak jako na wymiar sukcesu naszych przedsiębiorców, którzy sięgali dosyć aktywnie po te środki, mając na względzie też inne możliwości finansowania, przede wszystkim dotacyjnego, które było uruchamiane, jeśli chodzi o taką możliwość... To było 2016–2018, mieliśmy duży udział, to była ta perspektywa między dwoma perspektywami, zanim rozpoczynała się perspektywa 2014–2020. W związku z tym faktem już później dominowało dotacyjne wsparcie i podmioty chętniej sięgały po dotacje w ramach różnych programów operacyjnych. Tak, że ta informacja jest moim zdaniem bardzo pozytywna, jeżeli chodzi o udział Polski w EFIS.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Okej. Bardzo dziękuję za przedstawione informacje, rozwianie różnych wątpliwości.

Czy jeszcze coś mamy...? Z państwa strony?

Zamykam posiedzenie podkomisji i bardzo państwu dziękuję za spotkanie. I do następnego razu. Wszystkiego dobrego życzę.